Rok IV — Nr 38 (19) Bydgoszcz, Olsztyn, dnia 19 września 1948 r. Cena zł 15

RZEMIEŚLNIK POMORSKI

TYGODNIK GOSPODARCZY

Dzieło artysty i rzemieślnika

Wrażenia z Wystawy Ziem Odzyskanych

W prospektach Wystawy Z. O. czytamy, że składa się ona z 3 części: A — wystawy problemowej, B — wystawy społeczno - gospodarczej, i C — miasta Wrocławia, stanowiącego jej tło. Założeniem Wystawy Z. O. jest zilustrowanie pracy milionów Polaków, którzy po dokonaniu wielkiego aktu sprawiedliwości dziejowej powrócili na ziemię piastowskie nad Odrą i Nysą lub którzy pomimo wieków ucisku germanizacyjnego przetrwali na tej ziemi.

Ogólne wrażenie po zwiedzeniu wystawy da się ująć w stwierdzeniu, że jest to bezsprzecznie wielkie dzieło. Dzieło to dokonane zostało przez twórców wystawy, a więc ekonomistów i inżynierów oraz technicznych wykonawców planów wystawowych: artystów, robotników budowlanych oraz rzemieślników. Udział rzemiosła w wystawie Z. O. nie może być mierzony jedynie eksponatami wystawionymi w osobnych pawilonach na terenie B. Można bez przesady powiedzieć, że rzemiosło jest współtwórcą całej wystawy a więc na każdym kroku można oglądać dzieło rzemieślnika w postaci pracy jego rąk.

Podczas ostatniego zjazdu rzemiosła polskiego we Wrocławiu liczne delegacje rzemiosła miały możność zwiedzić Wystawę Z. O. i podziwiać jej rozmiary, artystyczne ujęcie i celowe ułożenie eksponatów. W ramach krótkiego artykułu sprawozdawczego nie będziemy się zatrzymywać nad poszczególnymi pawilonami, o których możnaby napisać osobne rozprawy szczególnie, jeżeli się weźmie pod uwagę dział problemowy (tereny A). Rzemiosło wystawia swój dorobek na terenach B w reprezentacyjnym pawilonie wytwórczości prywatnej zbudowanym przez Izbę Rzemieślniczą we Wrocławiu wspólnie z Izbą Przemysłowo - Handlową. Ponadto eksponaty rzemiosła wystawione są w 2 mniejszych pawilonach oraz w 15 kioskach urządzonych przez R. C. Z. Z.

W głównej hali wystawowej rzemiosła eksponaty podzielone zostały według branż, mianowicie metalowej, drzewnej, włókienniczej, skórzanej i galanteryjnej a nie według terenu pochodzenia.

W wystawie bierze udział jedynie rzemiosło z terenu Z. O. a więc z Dolnego Śląska z części Woj. Poznańskiego, z Izby Szczecińskiej, Gdańskiej, Olsztyńskiej oraz z odzyskanych terenów woj. Białostockiego.

Rzemiosło Wrocławskie jest rzecz zrozumiała reprezentowane najliczniejniej i we wszystkich branżach. Rzemiosło poznańskie wystawiło eksponaty grupy drzewnej, metalowej i szklanej. Piękne są hafty kaszubskie, wystawione przez rzemiosło gdańskie w branży włókienniczej. Ponadto rzemiosło gdańskie wystawia kostiumy plażowe i artystyczne wyroby z bursztynu. Rzemiosło olsztyńskie wystąpiło z pięknymi wyrobami skórzanymi i galanterii drzewnej. Rzemiosło opolskie wystawia eksponaty grupy elektrotechnicznej. Uwagę zwiedzających zwracają także eksponaty rzemiosła białostockiego, mianowicie kajaki, żaglówki oraz obuwie i odlewy z żelaza i bronzu.

W pawilonie wytwórczości prywatnej, zarówno w części przemysłowej jak i rzemieślniczej, odbywa się sprzedaż eksponatów. Szczególnym powodzeniem cieszy się specjalnie stancowane mydło z napisem „pamiątka z wystawy". Ponadto wśród innych artykułów powodzenie zdobyły sobie artystyczne lalki i maskotki w strojach ludowych.

Osobne pawilony i kioski pobudowane przez Rzemieślniczą Centralę Zaopatrzenia i Zbytu zawierają punkty sprzedaży różnych wyrobów rzemieślniczych, przy czym, — rzecz zrozumiała, że kioski spożywcze jak wędliniarskie i cukiernicze cieszą się największym powodzeniem.

Pawilony wystawowe rzemiosła zwiedziło m. in. wielu przedstawicieli Rządu wyrażając się z wielkim uznaniem o pracy rzemieślnika Z. O.

Na szczególną uwagę zasługuje wypowiedź wiceministra Wiktora Kościńskiego, komisarza Rządu dla spraw Wystawy Z. O. W opublikowanym na łamach „Przyjaciela Rzemieślnika" artykule pt. „Rzemieślnik jest współtwórcą Wystawy Z. O." wiceminister Kościński po nakreśleniu trudnego okresu zagospodarowania Ziem Odzyskanych w chwilę po ich wyzwoleniu stwierdza:

„W tym okresie pionierskim wykwalifikowani polscy rzemieślnicy, pracujący samodzielnie po miastach, miasteczkach i wsiach lub też zatrudnieni w wielkim przemyśle, w komunikacji kolejowej czy w portach, odegrali olbrzymią rolę przy uruchamianiu elektrowni, gazowni, tramwajów urządzeń fabrycznych i kopalnianych, maszyn rolniczych, młynów itp., a także przy odbudowie i zabezpieczaniu budynków mieszkalnych, fabrycznycb i administracyjnych. Dziś, gdy przemysł Z. O. pracuje pełną parą, mając tak wielki udział w produkcji krajowej, gdy odżyły miasta i wsie, gdy w dziesiątkach tysięcy oszklonych i zabezpieczonych budynków mieszkają ludzie, uczy się młodzież, leczą się chorzy, produkują robotnicy i pracują urzędnicy — rzemieślnik polski może z dumą patrzeć na swój wkład w odrodzenie Ziem Odzyskanych".

Dalej mówi wiceminister Kościński o Wystawie Z. O.: „Oto dzieło wielkie i wspaniałe, dzieło polskich rąk i mózgów, dzieło pokoju, które raz jeszcze całemu światu dobitnie pokazuje tak oczywistą dla nas prawdę, że naród polski umie pracować oraz że praca jego, jak zawsze tak i dziś, przeniknięta jest duchem pokojowym i ma na celu jedynie dobro powszechne".

Wystawa Z. O. — stwierdza wiceminister Kościński — „mówi językiem jasnym, zrozumiałym i pięknym. Opracowali ją uczeni, zaprojektowali architekci, wykonali artyści malarze, rzeźbiarze i graficy oraz rzemieślnicy i robotnicy. Oto drugi i słuszny powód rzemiosła polskiego do dumy z wystawy Z. O., której jest współtwórcą...

Rzemiosło może i powinno patrzeć na wystawę Z. O. jak na wynik własnej pracy, jak na bardzo zwarty skrót obrazu olbrzymiego wysiłku i trudu, który wszystkie społeczne warstwy w Polsce włożyły w zagospodarowanie, odrodzenie i przywrócenie polskości naszych Ziem Odzyskanych".

J. K.

Werbunek kandydatów do Szkół Przysposobienia Przemysłowego

Jednym z podstawowych dążeń Polski Ludowej jest udostępnienie oświaty młodzieży wiejskiej i robotniczej i umożliwienie jej wejścia w życie z przygotowaniem do pracy produktywnej, korzystnej dla całokształtu spraw życia narodu.

Przygotowanie do zawodu to problem wielkiej wagi, nie tylko ze względu na potrzeby rozbudowującej się gospodarki naszego kraju, zwłaszcza przemysłu, lecz również ze względu na problem przeludnienia wsi, nie będącej w stanie zapewnić możliwych warunków bytowania bezrolnym i małorolnym chłopom.

Przejście młodzieży wiejskiej ze wsi do pracy w innych działach gospodarki jest momentem niezwykłej wagi, jest procesem społecznym mającym doprowadzić wraz z innymi czynnikami do równowagi w układzie społecznym i gospodarczym odrodzonego państwa polskiego.

Wielką rolę w tym procesie spełniają Szkoły Przysposobienia Przemysłowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Celem SPP jest właśnie umożliwienie i ułatwienie przejścia niezamożnej młodzieży wiejskiej do miasta przez przygotowanie jej do pracy w przemyśle, w warunkach uwzględniających potrzeby umysłowego i fizycznego rozwoju jednostki a przede wszystkim położenie materialne kandydatów, którym trzeba zapewnić bezpłatnie całkowitą opiekę.

Młodzież kształcąca się w Szkołach Przysposobienia Przemysłowego korzysta z bezpłatnej nauki, internatu, opieki lekarskiej i pomocy naukowych, otrzymując ponadto ubranie, bieliznę osobistą i obuwie.

Szkoły Przysposobienia Przemysłowego są więc wielkim dobrodziejstwem dla niezamożnej młodzieży wiejskiej oraz dla przyjmowanych w pierwszym rzędzie dzieci uczestników walki o niepodległość, jak również młodzieży, która brała udział w walce z okupantem.

Szkoły Przysposobienia Przemysłowego szkolą młodzież do pracy w przemyśle górniczym i włókienniczym. W przemyśle włókienniczym szkolone są wyłącznie dziewczęta, w górniczym zaś chłopcy.

Nauka w Szkołach Przysposobienia Przemysłowego trwa 12 miesięcy. Obok wiedzy ogólnokształcącej dla uzupełnienia nauki w zakresie 7 klas szkoły podstawowej uczniowie zdobywają wiadomości z przedmiotów zawodowych, potrzebnych do wykonywania zawodu, odbywają praktykę w zakładach pracy, rozwijają sprawność fizyczną na ćwiczeniach PW i WF, wreszcie dzięki ideałowi wychowawczemu szkoły i lekcjom z nauki o Polsce współczesnej stają się świadomymi obywatelami.

Po ukończeniu szkoły absolwenci zostają zatrudnieni w przemyśle w charakterze robotników przyuczonych. Uczniowie, którzy wykażą się zdolnościami, pilnością, dobrymi wynikami w nauce oraz dobrym zachowaniem, zostaną skierowani po ukończeniu nauki do dalszego kształcenia w szkołach zawodowych wyższego stopnia.

Absolwenci Szkół Przysposobienia Przemysłowego, zarówno rozpoczynający po ukończeniu szkoły pracę w przemyśle, jak i ci, którzy zostaną skierowani do dalszego szkolenia otrzymają wyposażenie w postaci 2 kompletów ubrań, codziennego i wyjściowego oraz bieliznę osobistą, obuwie itp.

Kandydaci do Szkół Przysposobienia Przemysłowego muszą odpowiadać następującym warunkom:

a) Obywatelstwo polskie,
b) Wiek — dla dziewcząt 16—20 lat,
   Wiek — dla chłopców 17—19 lat,
c) Umiejętność czytania i pisania, którą przyjmuje się jako dolną granicę wykształcenia.
   Górną granicę stanowi 7 klas szkoły podstawowej.
d) Dobry stan zdrowia potwierdzony orzeczeniem lekarza.

Młodzież, która odpowiada tym warunkom i pragnie wstąpić do Szkół Przysposobienia Przemysłowego winna zgłaszać się do Powiatowych Komend Powszechnej Organizacji „SŁUŻBA POLSCE", które rejestrują i kwalifikują kandydatów. Przejazdy kandydatów do Szkół Przysposobienia Przemysłowego odbywać się będą grupowo na koszt Minister. Przemysłu i Handlu. Wobec przejęcia przez komendę „SŁUŻBY POLSCE" spraw rejestracji i kierowania kandydatów do Szkół Przysposobienia Przemysłowego nie należy zgłoszeń kierować bezpośrednio do Departamentu Kadr.

Kandydaci winni przedstawić w Powiatowych Komendach „SŁUŻBY POLSCE" świadectwo urodzenia i ostatnie świadectwo szkolne.

Po wypełnieniu wymaganych formularzy i zakwalifikowaniu do przyjęcia, kandydaci zostaną skierowani do poszczególnych Szkół Przysposobienia Przemysłowego wg planu opracowanego przez Departament Kadr.

Młodzież przyjmowana jest wyłącznie na zgodę rodziców lub opiekunów, którzy są odpowiedzialni za postępowanie młodocianych i podpisują zobowiązanie zawierające oświadczenie, iż uczeń SPP zobowiązuje się wypełniać zarządzenia dyrekcji szkoły oraz stosować się do regulaminu, jak również po ukończeniu szkoły pracować przez dwa lata w zakładzie pracy wyznaczonym przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Rodzice zobowiązują się również zwrócić koszta utrzymania ucznia przez czas pobytu w SPP, w wypadku gdyby opuścił on szkołę przed ukończeniem nauki.

Reorganizacja Rzemieślniczej Centrali

Zarządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 31 sierpnia br. wydanym z porozumieniu z Ministrem Skarbu została przekształcona Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia i Zbytu, wspólna organizacja Izb Rzemieślniczych R. P., w Centralę Spółdzielczo-Państwową pod nazwą: „Rzemieślnicza Centrala Spółdzielczo-Państwowa, Centrala Spółdzielni Cechowych".

Przekształcenie nastąpiło z dniem 1 września br. Siedzibą Centrali jest miasto Warszawa.

Zarządzenie tak określa zadania Centrali:

a) koordynowanie, nadzorowanie i kierowanie działalnością gospodarczą zrzeszonych członków,
b) prowadzenie handlu hurtowego mającego na celu zaopatrzenie zrzeszonych członków oraz organizowanie zbiorowego zbytu towaru, przez nich wyprodukowanych, zarówno w kraju i za granicą,
c) instruowanie w drodze rewizji działalności zrzeszonych spółdzielni.

Majątek spółki dotychczasowej przechodzi na rzecz Skarbu Państwa i stanowi wkład Skarbu Państwa na kapitał zakładowy centrali.

Zarządzenie stwierdza, że statut centrali nada Minister Przemysłu i Handlu po zasięgnięciu opinii Centralnego Związku Spółdzielczego.

Osobne zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 31 sierpnia br. powołuje Komisję Organizacyjną Rzemieślniczej Centrali Spółdzielczo-Państwowej, Centrali Spółdzielni Cechowych. Komisja została powołana w składzie: mgr Piotr Połujkis — przewodniczący, dr Zenon Grabowski, Henryk Landesberg, Władysław Sowa, Wiktor Witwicki — członkowie, Kazimierz Czyżowski, mgr Tomasz Rostowski, mgr Antoni Urbański — zastępcy członków.

Komisja ta w terminie do 15 października br. opracuje i przedłoży Ministrowi Przemysłu i Handlu projekt statutu i regulaminu wewnętrznego Centrali oraz szczegółowy schemat organizacyjny Centrali.

Obowiązek zabezpieczenia na wypadek bezrobocia

W myśl art. 1 i 7 ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. U. R. P. nr 58/1932, poz. 555; nr 85/1933, poz. 649; nr 94/1934, poz. 849; nr 110/1934, poz. 976; nr 3/1936, poz. 25 i nr 43/1945, poz. 240) — obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia podlegają robotnicy bez różnicy płci, po ukończeniu 16 lat życia, **pozostający w stosunku najmu pracy** w przedsiębiorstwach przemysłowych, górniczych, hutniczych, handlowych, komunikacyjnych i przewozowych, oraz w innych zakładach pracy, choćby na zysk nie obliczonych, a prowadzonych w sposób przemysłowy, o ile przedsiębiorstwa te **zatrudniają co najmniej 5 pracowników.**

Obowiązkowi zabezpieczenia nie podlegają więc osoby nie pozostający w stosunku najmu pracy np. uczniowie rzemieśln. (terminatorzy) oraz osoby pracujące jako siły najemne w zakładach wzgl. przedsiębiorstwach zatrudniających mniej niż 5 pracowników.

Wkładki za osoby podlegające obowiązkowi zabezpieczenia w wysokości 2 procent (dla robotników sezonowych 4 proc.) od każdorazowo wpłaconych zarobków — wpłaca pracodawca.

T. P.

Aleksander Deptuła

Z przeszłości rzemiosła

Odczyt wygłoszony na konferencjach dla Rzemieślniczych Komisyj Egzaminacyjnych)

I.

Naród polski nie ma potrzeby wstydzić się swej przeszłości. Wyprzedził on wiele narodów na drodze postępu. Ma w swej historii okresy upadku, ale ma również okresy wspaniałego rozwoju. Uczył się sztuki życia od innych narodów, ale także inne narody mogły się wiele nauczyć od narodu polskiego.

Do przeszłości nie ma powrotu, ale kto idzie do celu — musi od czasu do czasu spoglądać poza siebie: inaczej ma tylko złudzenie, że maszeruje naprzód, tymczasem po zatoczeniu wielkiego okręgu nagle ku własnemu przerażeniu znajduje się na punkcie wyjścia: jak człowiek, który zabłądził w śnieżnej zamieci.

Płótno mierzy się metrem — postęp mierzy się inną miarą: porównaniem z przeszłością.

Są tacy, którzy by radzi z lenistwa lub pychy zetrzeć z pamięci narodu tysiąc lat jego historii. Tym należy powiedzieć: bierzcie przykład z Rosji. Rosja jest największą republiką w Związku Radzieckim. W szkołach rosyjskich uczą historii bardzo obszernie. Przywołują z przeszłości wielkie wydarzenia, ukazują uczniom sylwetki znakomitych bohaterów i wodzów narodu, ludzi nauki i sztuki, polityków i artystów, myślicieli i reformatorów. Patrzcie — mówią do młodego pokolenia — taka jest przeszłość naszego narodu. Oto stawiamy przed waszymi oczami, to, co było dobre i co było złe w życiu Rosji. Co złe — minęło, co dobre należy rozwijać, do przeszłości nawiązać nową pracę, nową myśl — dla dobra naszego narodu, dla dobra wszystkich narodów Związku Radzieckiego, dla dobra całej ludzkości.

Rzemieślnicy polscy pragnęliby zdobyć dla rzemiosła uznanie, przywrócić mu przygaszoną sławę. Słusznie, tylko... ilu z rzemieślników zna przeszłość rzemiosła polskiego? Jego chwałę za przeszłość i tytuł do życia w przyszłości?

Rzemiosło posiada piękną tradycję historyczną. Trzeba znać jego historię, aby mieć siłę wytrwania w trudnych czasach i skalę porównawczą dla przyszłości.

Dlaczego na egzaminach czeladniczych nie padają pytania z zakresu historii rzemiosła?

II.

Książę w miejscu dogodnym do obrony, na wzgórzu lub w zwidłowaniu rzek buduje gród i otacza go mocnym murem. Do grodu wiodą bramy, przy nich dzień i noc straż zbrojna czuwa. Poza murem woda wypełnia głęboką fosę, na którą opada zwodzony na łańcuchach most. W grodzie przebywa rycerski hufiec i dwór księcia.

Tam gdzie, są ludzie — są i potrzeby. Pod gród ściągają kupcy i rzemieślnicy. Poza murami budują swe domy, warsztaty i sklepy, a całość dla obrony również otaczają murem. Wjazd do podgrodzia wiedzie przez bramy pilnie strzeżone. Siłę zbrojną — stanowią mieszczanie — przede wszystkim rzemieślnicy.

Na grodzie siedzi starosta, w mieście rządzi burmistrz. Ma do pomocy rajców. Sądy sprawują ławnicy. Rajcami są bogaci kupcy — patrycjusze, którzy wybili się na te stanowiska dzięki swym bogactwom, wpływom u dworu, obyciu znajomości życia i natury ludzkiej, a nieraz swym istotnym zasługom dla miasta. Oni też wybierają ławników. Biedniejsi kupcy, przekupnie i rzemieślnicy są pospólstwem. Pospólstwo nie miało swych przedstawicieli ani w sejmie, ani w radzie miejskiej, dopiero z biegiem czasu tworzy coś w rodzaju izby kontroli: vigintivirum — zespół mężów zaufania, kontrolujący gospodarkę miejską.

Od grodu do grodu wiodą gościńce, gościńcami jadą karawany kupców z dalekich stron. Przejeżdżają przez miasta. Ale miasto ma prawo składu: kupcy muszą zatrzymać się i wyłożyć swe towary na sprzedaż: cudne tkaniny wschodnie, w złocie kute ozdoby, miecze i tarcze, pancerze i kolczugi. Jest to wystawa wzorów dla rzemieślnika, który zapoznaje się z nowymi wynalazkami i stara się odgadnąć sekrety produkcji.

Warstwa rządząca w Polsce, szlachta i magnaci, ceniła produkcję rzemieślniczą, ale za nic miała rzemieślników. Szlachcic nie mógł się uczyć rzemiosła, gdyż byłby zasłużył sobie na ogólną wśród panów braci pogardę i utratę szlachectwa. Zresztą i rzemieślnicy idąc wzorem szlachty do wielu z rzemiosł odnosili się z pogardą, nie uważając za rzemiosło — balwierstwa, obecnie fryzjerstwa, młynarstwa itd.

I w wiekach średnich obok rzemieślników cechowych — byli partacze. Popierały ich klasztory i duchowieństwo tworząc pod miastem jurydyki, tj. wyznaczając teren na którym niedoszli rzemieślnicy tworzyli swe warsztaty i taniej wytwarzali przedmioty użytku codziennego. Ta opieka nad partactwem obniżała poziom rzemiosła.

Miasta płaciły do skarbu Państwa ryczałt podatkowy z danin pobieranych od kupców i rzemieślników. Największym podatkiem był „szos", podatek z ceł od towarów wwożonych do miasta, czopowe od trunków i inne.

Rzemieślnikom nie wolno było nabywać dóbr ziemskich. Rozwój rzemiosła hamowała pańszczyzna: chłop bez pozwolenia pana nie mógł opuścić roli i pójść na naukę rzemiosła do miasta. Ludność miast wzrastała zbyt powoli w sposób naturalny, a przyrost napływowej ludności był niewielki.

Największy rozkwit rzemiosła przypada na wiek XVI.

Rzemiosła różniczkują się. Powstają specjalności. Wszyscy rzemieślnicy są zorganizowani w cechach. Cechy stają się coraz silniejsze, mają one ogromne zasługi w dziedzinie rozwoju cywilizacji i kultury narodu.

Nikt nie miał prawa sprawowania rzemiosła poza cechami. Jurydyki były bezprawiem. **Cech regulował dopływ uczniów na naukę, dbał o należyty poziom produkcji, dbał o sprawiedliwy rozdział surowców, nie dopuszczał do wynoszenia się jednego rzemieślnika nad drugiego, surowo strzegł obyczajności, karał winnych, nie dopuszczał do załatwiania spraw pomiędzy bracią rzemieślniczą w innych sądach — poza cechowymi. Opiekował się sierotami po rzemieślnikach i wdowami, pomagał wędrującym czeladnikom, zaopatrując ich na drogę, uchwalał cenniki na wyroby.**

Mistrz musiał się ożenić, kawaler płacił tak długo coraz wyższą karę do skarbu cechowego — dopóki nie ożenił się.

Za złą produkcję cech odbierał mistrzowi prawo wykonywania zawodu.

Obecne cenniki ogólnopaństwowe nie są nowością: pierwszy taki cennik ukazał się w Polsce już w roku 1423,

Cech miał wyznaczony na murach odcinek do obrony. Posiadał własną zbrojownię, w której stale powiększał zapasy broni. W razie napadu — nieprzyjaciół — każdy rzemieślnik stawał się dzielnym obrońcą miasta.

Solidarność, wzajemny szacunek, pomoc w potrzebie, patriotyzm, rzetelność w stosunkach z odbiorcą, a także religijność — oto cechy charakteru średniowiecznego rzemieślnika.

Nie było wówczas stali szybkotnącej, ani maszyn parowych, ani silników spalinowych czy elektrycznych, nie było wielkich dzisiejszych wynalazków syntetycznych tworzyw, a jednak produkcja rzemieślnicza średniowiecza zasługuje na podziw i uznanie. Dzwony kościelne, cudnie kute w żelazie bramy i kraty, świetne zbroje rycerskie i bronie, naczynia stołowe, misy, dzbany, ozdoby, wspaniałe budowle: kościoły wyniosłe i ratusze, pełne rzeźb, posągów, malatur, prześliczne hełmy na wieżycach — **świadczą poprzez wieki o nadzwyczajnej zdolności, wiedzy i cierpliwości rzemieślnika wieków przeszłych.**

(Dokończenie w następnym numerze).

Obowiązek prowadzenia dziennych zestawień sprzedaży.

Wszyscy rzemieślnicy prowadzący księgi handlowe wzgl. księgi uproszczone mają obowiązek sporządzać dzienne zestawienia sprzedaży. Obowiązek ten ciąży zarówno na osobach, które winny w myśl obowiązujących przepisów prowadzić tego rodzaju księgi, jak i na osobach, które na podstawie obowiązujących przepisów nie muszą prowadzić takich ksiąg, ale faktycznie je prowadzą. Np. jeżeli krawiec zatrudniający czeladnika, i z tego tytułu zobowiązany do prowadzenia ksiąg podatkowych, zamiast tych ksiąg prowadzi faktycznie księgi uproszczone lub handlowe — musi on również sporządzać dzienne zestawienia sprzedaży.

W ten sposób interpretują władze skarbowe przepisy §§ 6 i 33 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 31 października 1946 r. o księgach handlowych, uproszczonych i podatkowych (Dz. U. R. P. nr 65, poz. 365) zmienionego rozporządzeniami tegoż Min. z dnia 24 listopada 1947 r. (Dz. U. R. P nr 73, poz. 466) i z dnia 17 czerwca 1948 r. (Dz. U. R. P. nr 31, poz. 208) — oraz okólnik Ministra Skarbu z dnia 25. 6. 1948 r. w sprawie stosowania rozporządzenia Ministra Skarbu o księgach handlowych, uproszczonych i podatkowych.

Zwraca się uwagę, że dzienne zestawienia sprzedaży mają zawierać wszystkie poszczególnie kwoty transakcyj sprzedaży, wpisane w chwili sprzedaży oraz winny być codziennie zsumowane i podpisane przez sprzedającego. Zestawienia te muszą być ponumerowane i ujęte w osobne dla każdego sprzedającego oprawione księgi zaświadczone przed rozpoczęciem prowadzenia przez urząd skarbowy właściwy dla podatnika w sprawach podatku obrotowego. **T. P.**

Udział rzemiosła w odgruzowaniu stolicy.

W ramach miesiąca odbudowy Stolicy rzemiosło m. st. Warszawy zadeklarowało swój udział w odgruzowaniu ulic: Koziej, Długiej, Kapitulnej i Żurawiej, skąd gruz zostanie wywieziony na koszt rzemiosła warszawskiego.

Statut dla zorganizowanych cechów rzem.

Wydany wzorcowy statut dla zreorganizowanych cechów rzemieślniczych stwierdza m. inn., że najwyższą władzą cechu jest walne zgromadzenie, które składa się z członków cechu, posiadających bierne i czynne prawo członkowskie. Jeżeli cech liczy ponad 250 członków, funkcje walnego zgromadzenia spełnia „zebranie delegatów" przy czym, na każdych 5 członków przypada jeden delegat. Gdy zaś liczba członków przekracza 500, jeden delegat przypada na każdych 10 członków itd.

Dla zorganizowania cechów według nowej struktury prawnej, władze wojewódzkie ustanawiają dla każdego cechu trzyosobowy zarząd komisaryczny (starszy cechu, sekretarz i skarbnik), któremu przysługują uprawnienia wszystkich władz cechowych, z wyjątkiem sądu cechowego.

Ważne dla rzeźników

Nowy dekret uporządkuje gospodarkę mięsną

Dziedzina gospodarki mięsnej, w przeciwieństwie do innych dziedzin życia gospodarczego państwa, nie była i nie jest w dalszym ciągu uporządkowana. Obecna struktura rynku mięsnego ulegnie zasadniczemu przeobrażeniu, które zapewni **wydanie dekretu o uregulowaniu obrotu zwierzętami gospodarskimi, produktami uboju i ich przetwórstwa.**

Projekt dekretu przewiduje unormowanie a) obrotu zwierzętami gospodarskimi w stanie żywym, bitym, ich mięsem, tłuszczem i produktami mięsnymi, b) przetwórstwa mięsnego oraz c) świadczeń usługowych, jak targowiska, hale mięsne, rzeźnie.

Dekret ten będzie podstawą prawną do wydawania szeregu rozporządzeń właściwych władz porządkujących elementy obrotu, przetwórstwa i usług w zakresie gospodarki mięsnej. Dekret wprowadza zasadę podporządkowania wszystkich czynników na rynku mięsnym jednej koncepcji ekonomicznej i będzie służył realizacji programu państwowego, który ma stanowić w zakresie obrotu zwierzętami — walkę z handlem domokrążnym; obrót odbywać się będzie na targowiskach; obrotem żywca i mięsa poza rozbudowującą się spółdzielczością zajmą się koncesjonowane firmy prywatne, w zakresie zaś przetwórstwa — podniesienie poziomu technicznego urządzeń, wprowadzenie norm standaryzacyjnych. Poza tym przetwórstwo mięsne winno przyczynić się do rozwoju eksportu poprzez produkcję kwalifikowanej jakości asortymentów, wreszcie w zakresie usług — opracowanie zagadnień związanych z prowadzeniem targowisk, miejsc spędowych i rzeźni, poddanie wnikliwemu rozpatrzeniu gospodarki samorządów w stosunku do rzeźni i miejsc targowiskowych.

Uwaga Krawcy, Szewcy, Fryzjerzy!

Izba zemieślnicza zwraca uwagę na konieczność przestrzegania przez rzemieślników następujących przepisów:

1. Na wywieszonych w zakładach rzemieślniczych cennikach za usługi winna znajdować się następująca klauzula:
„Cennik niniejszy obowiązuje od dnia . . . . aż do odwołania. Do umów zawartych przed tą datą stosuje się wynagrodzenie podane we właściwych cennikach obowiązujących w czasie zawierania umowy".

— dotyczy zakładów krawieckich i fryzjerskich.

2. Pracownie mają w terminie do 14 września br.:

a) uwidocznić na szyldach i oknach wystawowych (o ile posiadają) kategorię, do której zostały zakwalifikowane przez władze przemysłowe;

— dotyczy zakładów krawieckich i szewskich.

b) wywiesić ustalony przez Komisję Cennikową cennik za wykonanie poszczególnych rodzajów odzieży, obok lustra (w którym klienci oceniają wykonanie odzieży) i w oknach wystawowych (o ile posiadają)

— dotyczy zakładów krawieckich.

Po ustalonym terminie będą przeprowadzane kontrole wszystkich zakładów i winni niezastosowania się do powyższego zarządzenia zostaną ukarani.

Humor rzemieślniczy

KSIĘŻYC SŁUŻĄCEJ...

Klara, co ty robisz tak późno przed domem.

— Patrzę na księżyc!

— Powiedz zatem twojemu księżycowi, by wziął swój rower i pojechał do domu, bo z tobą już czas spać.

MIĘDZY KOLEGAMI...

Wiesz żona moja porodziła trojaczki.

— Ja myślę to dlatego, gdyż ona stale czytała „Trzech Muszkieterów"!

O nieszczęście! — rzecze drugi — muszę zatem prędko biec do domu.

— Moja żona czyta obecnie... „Ali Babę i 40 rozbójników"!

KOLOŃSKA WODA...

Przed wojną, pewien jegomość zwiedził miasto Kolonię.

Będąc w Kolonii doszedł do kurka z wodą i zmoczył chusteczkę.

Wącha.

— Ja zawszę przedstawiałem sobie, iż z tą wodą kolońską to bzdury.

PAMIĘTAJ!

Wrzesień — miesiącem odbudowy Warszawy. Rzemieślnicy w pierwszych szeregach ofiarodawców na odbudowę Warszawy.

SKRZYNKA ZAPYTAŃ

Proszę o informację, czy do cechu należeć będą obowiązkowo również mistrzowie, którzy nie są samodzielni a pracują na stanowisku jako pracobiorca?

Odpowiedź.

Według § 5 statutu cechu, członkiem cechu z samego prawa jest każdy:

1. rzemieślnik prowadzący w okręgu cechu samoistnie warsztat rodzaju rzemiosła, objętego działalnością cechu,
2. wdowa po rzemieślniku, o ile na jej rachunek warsztat jest nadal prowadzony,
3. osoba powołana do prowadzenia warsztatu rzemieślniczego:
   a) będącego własnością osoby prawnej,
   b) na rachunek małoletnich, masy spadkowej lub upadłości.

Ponadto do cechu należeć mogą osoby znajdujące się na kierowniczych stanowiskach, lecz jako członkowie dobrowolni.

Zapytanie.

Mieszkam na wsi, mam 3 ha ziemi uprawnej i prowadzę przy tym warsztat kowalski. Płacę dotychczas podatek gruntowy. Obecnie otrzymałem nakaz zapłaty za podatek od nieruchomości. Czy ja temu podatkowi w ogóle podlegam?

Odpowiedź.

Niewiadomo nam jakie istnieją tam bliższe okoliczności. W każdym razie jeżeli Pan uważa, że podatkowi od nieruchomości nie podlega, należy wnieść w wyznaczonym w nakazie zapłaty terminie odwołanie. Dalsze informacje podamy w jednym z najbliższych numerów.

Aleksander Wojciechowski

Fragment
z „Opowieści piekarza"

Wędrówka

VII.

Jakież to były pierwsze kroki do „Wędrówki"? Czy przychodziło to łatwo?

Oto wyjaśnienie:

Dlatego, ażeby coś pisać, napisać czy opisać o swoich zawodowych kolegach o ich życiu i pracy — przyznaję, że zawsze nie starczyło odwagi.

To nie wypracowanie szkolne — to rzeczywistość, to życie.

To też czułem, że tu coś szwankuje, czegoś brak, temat nie ciekawy, coś się z niego urywało, rzecz bez początku i bez określonego końca, treść banalna bez znaczenia.

W rezultacie: kosz, piec, śmietnik.

Spokój.

Ale licho tam! — żyłka.

Po chwilowym rozczarowaniu, tej pierwszej porażce, wraca znów pragnienie wyładowania nagromadzonych w sobie „materiałów wybuchowych".

I dzieje się to tak jak ze skrzypcami. Rzuca je się ze złością — bo to one wszystkiemu winne —aby po tym stęskniony całować je, pieścić tkliwie i płakać razem z nimi. A przecież sam wiesz, że nie one zawiniły, — skoro ręce masz do łopaty.

Jednak takie cuda dzieją się, że wiejska fujareczka w ręku pastuszka, melodią swą oczarowuje i wielkich.

Toteż po wielokrotnym bezładnym odwrocie, przychodziło opanowanie, rozwaga i znów ta dziwna tęsknota do wytkniętego a wielce umiłowanego tematu — w rzeczy samej widzi się coraz to większy teren leżący odłogiem, beztrosko omijany przez innych.

Po wielu próbach, podchodzę do tych rzeczy najpierw z nienacka ale odważniej. Zaczynam na nowo snuć, zaczynam fragmentarycznie bez różnicy co przyszło na myśl — byle by tylko związane z życiem piekarza. I... poszło.

W ten sposób powstało moje pierwsze dziecię litery „Wędrówka" pisana w warunkach przysłowiowych „na ławie i pod ławą" co też poprzedziło odbycie wielu podróży.

Po czasie przychodziła rutyna, osnuta wizjami wspomnień przeżytych scen, na które oko szerzej patrzy, myśl krystalizuje się zaś obrazki ówczesne przechodzą przez jakiś bardzo czuły aparat — stają się przeto wyraźniejsze.

Wreszcie przychodzi odpowiednia chwila a z nią też ten właściwy nastrój, i jak promień słońca, — natchnienie — ciche, dojrzałe.

Treścią staje się przede wszystkim praca zawodowa, której to gałęzie sięgają do wszystkich komórek życia piekarza — obleczone w szatę realną.

Tak więc z nadejściem równowagi charakteru, tego nieodzownego czynnika opanowującego myśli, przystępuje się do tej pracy, jak strumień czystej wody kierowany do jednego nurtu.

Reasumując warunki pośród których zjawiła się nie przeparta żądza pisania o pie-

karzach i o tym wszystkim co z nimi razem przeżyłem, co słyszałem i widziałem, wreszcie i to co nas otaczało i współczesnie dosięga — po tych rozważaniach należałoby przystąpić do rzeczy.

Wznoszę się więc gdzieś hen, w świat odległy, zapomniany, po za minione dni wiosen i lat całych, po przez dni „górne i chmurne".

O jakież to dziś wszystko wyraźne, drobiazgowo uplastycznione szczegółami wydarzeń, tych nie zapomnianych chwil, które aż się proszą aby je ująć w formie opowiadania.

Pragnę aby zebrane ziarnka z twardych dni życia piekarza, jak i okruszyny doby słonecznej tego jedynego w swoim rodzaju męczennika zawodu — rzucone w nadziei, że kiedyś ten szlachetny fach piekarski, drogą rozumnie pisanych praw — zaawansował do rzędu — równych — normalnych, a tak wdzięcznych jak owoc jego pracy — chleb.

Aleksander Wojciechowski.

Normy szacunkowe

Z przepisów art. 118 dekretu o postępowaniu podatkowym wynika, że w razie nie uznania ksiąg za dowód do ustalenia wysokości podstawy opodatkowania, władza podatkowa dokona tego ustalenia w drodze oszacowania. Sposób przeprowadzenia oszacowania jest pozostawiony swobodnemu uznaniu władzy, może on opierać się także na normach szacunkowych. Dochód podatnika, ustalony przez władzę wymiarową winien odpowiadać rzeczywistym stosunkom i nie może być przekroczony przez dowolne dokonanie wymiaru. Sposób oszacowania i jego uzasadnienie powinno wynikać z akt sprawy. Ministerstwo Skarbu zatwierdziło normy szacunkowe zysku brutto i netto przedsiębiorstw, które obowiązują na całym obszarze Państwa. Normy te są stosowane w szczególności przy ustalaniu obrotów podatnikom, prowadzącym księgi podatkowe nr 1. Są one dla władz podatkowych wiążące. W niektórych przypadkach mogą być one podwyższone lub zniżone pod warunkiem ujawnienia w aktach wymiarowych tych szczególnych okoliczności, dla których odstąpiono od norm.

Norm szacunkowych nie stosuje się do większych przesiębiorstw, bo podstawę opodatkowania ustala się indywidualnie. Przy stosowaniu norm szacunkowych należy także wziąć pod uwagę ustalone ceny maksymalne dla niektórych branż. Normy szacunkowe dla przedsiębiorstw rzemieślniczych są następujące:

Nazwa rzemiosła	Zysk brutto	Zysk netto
1. Bednarstwo	—	35
2. Blacharstwo i dekarstwo	—	35
3. Chemiczne pralnie	—	35—40
4. Cukiernictwo	80	25
5. Cholewkarstwo	—	35
6. Czapnictwo	70	35
7. Fotografowanie	—	40
8. Fryzjerstwo		
a) męskie	—	25—30
b) damskie	—	25—40
9. Garncarstwo	—	35
10. Gorseciarstwo	—	40
11. Grawerstwo	—	50
12. Introligatorstwo	—	35
13. Jubilerstwo	—	50
14. Kaflarstwo	—	25
15. Kamieniarstwo	—	35
16. Kapelusznictwo		
a) męskie	—	35
b) damskie	—	35—50
17. Kołodziejstwo	—	35
18. Kominiarstwo	—	35
19. Kowalstwo	—	35
20. Krawiectwo		
a) męskie	—	35
b) damskie	—	50
21. Kuśnierstwo	—	50
22. Lakiernictwo	—	35
23. Malarstwo	—	35
24. Murarstwo	—	50
25. Piekarstwo		
a) z wypiek. przydział.	—	10
b) bez wypieku. przydział.	—	20
26. Powroźnictwo	—	40
27. Rymarstwo, siodlarstwo	—	35
28. Rzeźnictwo i masarst.	30—40	10—12
29. Ślusarstwo	—	35
30. Stolarstwo meb. i bud.	100	35
31. Szczotkarstwo	100	35
32. Szewstwo	—	35
33. Szklarstwo	—	35
34. Tapicerstwo	—	35
35. Wulkanizatorstwo	—	35—40
36. Zduństwo	—	50
37. Zegarmistrzostwo	—	50

Fr. W-ski,

Odpowiedzi wynikające z układu zbiorowego w budownictwie

Na skutek zawiadomienia Związku Izb Rzemieślniczych R. P. z dnia 2. 9. br. o uprawomocnieniu się wniosków o nadaniu i rozciągnięciu mocy powszechnie obowiązującej układu zbiorowego w budownictwie na zakłady rzemieślnicze — sprawa obowiązku świadczenia na rzecz Funduszu Budowlanego przez rzemiosło **nie ulega obecnie żadnej wątpliwości.**

Układ zbiorowy w budownictwie z dnia 12. 5. 1947 r. obowiązuje z dniem 10. 7. 48 r. rzemieślnicze zakłady budowlane i wiąże tak właściciela rzemieślniczego przedsiębiorstwa budowlanego w stosunku do jego pracowników, jak i tych pracowników.

Poza tym układ zbiorowy w budownictwie obowiązuje wszystkie warsztaty rzemieślnicze, zatrudniające swoich pracowników przy robotach związanych z budownictwem, jak przedsiębiorstwa malarskie, blacharsko-instalatorskie i elektryczne. Te ostatnie winny prowadzić oddzielnie listy płac dotyczące wynagrodzeń za wykonane prace budowlane, dla umożliwienia dokonania potrąceń świadczeń na rzecz Funduszu Budowlanego.

Stosownie do § 48 wspomnianego układu pracownicy umysłowi i fizyczni podlegający układowi mają płacić 2% swoich zarobków brutto na Fundusz Budowlany. Pracodawca jest zobowiązany sumy powyższe potrącić przy wypłacie wynagrodzenia za prace, oraz wpłacić sumy te niezwłocznie na Fundusz Budowlany. Taką samą sumę wpłaconą na Fundusz Budowlany przez pracowników, zobowiązani **są płacić pracodawcy.**

Paragraf 35 układu obciąża pracodawcę obowiązkiem dokonywania na życzenie i rzecz Związku, bezpłatnego inkasa składek członkowskich przez potrącenie przy wypłacie wynagrodzenia za pracę 1% od sumy zarobku pracownika i odprowadzenia tych kwot do właściwego Związku Zawodowego.

W wypadku odstąpienia przyjętych prac przez pracodawcę podprzedsiębiorcy, pracodawca zobowiązany jest ściągnąć wyżej wymienione świadczenia od podprzedsiębiorcy.

Ponadto, Izba Rzemieślnicza wyjaśnia, iż rzemieślnicze przedsiębiorstwa budowlane objęte omawianym układem muszą ściśle stosować wobec swoich pracowników przepisy dotyczące zarówno warunków pracy jak i stawek płac ustalonych w tym układzie.

Kącik piekarski

„Babska robota"

II.

To właściwie mężczyźni wyparli kobietę ze wszystkich niemal dziedzin, i to z dziedzin przez jej prababki utorowanych a dziś do wyżyn fachów, zawodów wyniesionych."

*

Mężczyzna sprzed wieków kiedy porzucił polowanie jako jedyne źródło wyżywienia, z postępem kultury i techniki, podpatrzył, udoskonalił warsztat a wreszcie odebrał kobiecie prawo wyłączności.

*

Zasługa w zapoczątkowaniu danej gałęzi pracy czy też w późniejszym rozwoju jest obopólna. Plony wysiłków tych prac powinny też być dobrem wspólnoty.

Czy znakomici doktorowie akuszerii mają się odsunąć od swych zbawiennych praktyk, dlatego, że w pustych głowach pokutuje termin „babska robota"?

Czy dlatego że ten „ktoś" chciałby rozgrodzić prace męską od kobiecej, to genialna uczona M. Skłodowska miałaby porzucić prace nad walką z rakiem?

Czy mąż „człowiek" nie pomoże słabej żonie w domu?

A w czasie bezrobocia ileż to razy mąż zastępuje kobietę w domu a kobieta zaś wykonuje pracę podstawową dla wyżywienia rodziny (w biurze, w warsztacie, w fabryce).

W wojsku — tym zbiorowisku iście rycerskim (gdzie kobieta była wyeliminowana), ile tu prac kobiecych wykonuje żołnierz?

Kuchnia, pralnia, reperacje, porządki, szorowania, zmywania, obsługa itp.

Można by mnożyć dużo przykładów w splocie wspólnych wielkich wysiłków dla wspólnego dobra, między którymi nie może być granicy dzielącej monopolistycznie pracę mężczyzny od prac kobiety.

A więc praca ani „babska" ani chłopska", — lecz praca ludzka, uczciwa, sumienna, na pożytek współczesnym i przyszłym pokoleniom.

Pogadanka.

Nauczyciel:

— Kto mi powie, dlaczego codziennie prosimy Boga o chleb? Dlaczego nie prosimy o chleb na cały tydzień, tylko codziennie?

Uczniowie chórem:

— Żeby chleb był świeży! —

Aleksander Wojciechowski.

INFORMATOR BRANŻOWY

Zakład reparacji maszyn biurowych
J. SKARBONKIEWICZ
Bydgoszcz, Pomorska 53, tel. 30-15.

Przewozy i autotransporty
WALENTY WASZAK
Bydgoszcz, Zduny 6, telefon 16-31

Warsztat szczotek i pędzli
ŁUCJAN ŚLAGOWSKI
Bydgoszcz, ul. Łokietka 6.

Warsztaty szewskie
HENRYK ŁUKASZEWSKI
Bydgoszcz, 20 Stycznia 17/4, tel. 13-17

WACŁAW ŚWIDURSKI
Bydgoszcz, ulica Jasna 3.

Warsztat szewsko-cholewkarski
SZYMON MILITOWSKI
Bydgoszcz, ul. Długa 54/4.

STANISŁAW PRZYBYLSKI
Bydgoszcz, ul. Jezuicka 3

Zakłady fotograficzne
„BOBO", J. JAŁOSZYŃSKI
Bydgoszcz, Dworcowa 10, tel. 17-72.

„WIOL"
Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 21

Zakład krawiecki
ADAM MIKOŁAJSKI
Bydgoszcz, Al. 1 Maja 11, tel. 14-44.

Wykonanie szyldów i napisów
WOJCIECH FIOŁKA
Bydgoszcz, ulica Dolina 11.

Zakłady elektrotechniczne
„ELEKTRA", J. PAWLAK
Bydgoszcz, ul. Pomorska 3, tel. 37-12.

Warsztat zduński
ANTONI KOZŁOWSKI
Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 5/11.

M. STĘSZEWSKI
Bydgoszcz, Al. 1 Maja 45.

Stawianie nagrobków i pomników
LEON GLON
Bydgoszcz, ul. Zygmunta Augusta 26.

Warsztat cholewkarski
APOLINARY BOCIEK
Bydgoszcz, ulica Wąska 5.

Warsztat kowalski
JAN ZIELIŃSKI
Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 11, tel. 33-69

Wiercenie studzień i naprawy pomp
FELIKS NOWICKI
Bydgoszcz, Grunwaldzka 193, tel. 24-48

Tokarstwo w drzewie
WŁADYSŁAW KOWALSKI
Bydgoszcz, ulica Sowińskiego 20.

Wytwórnia mebli wyściełanych
Edmund KOCZOROWSKI
Bydgoszcz, ul. Królowej Jadwigi 12.

Wytwórnia cukierków i czekolady
ANTONI SKONIECZNY
Bydgoszcz, Dworcowa 24, tel. 20-96.

Warsztat mech. i galwanizacyjny
F. TARCZYŃSKI
Bydgoszcz, ul. Łokietka 4, tel. 30-39.

Zakład elektromechaniczny
„Magneto", Fr. Graczkowski,
Bydgoszcz, Król. Jadwigi 27, tel. 34-17

Zakład portretowy
K. MIEDUNIECKI
Bydgoszcz, Grunwaldzka 6 m. 8.

Zakład mechaniczny dla napraw maszyn do pisania i szycia
STANISŁAW KOREŃCZUK
Bydgoszcz, ul. Toruńska 2

Warszat radio-mechaniczny
CZESŁAW GORYNIA
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 86

Warsztat Art. Tłocznych
W. OCZADŁY
Bydgoszcz, Siedlecka 24, tel. 34-90

Zagubione dokumenty

Unieważniam zagubione świadectwo egzaminu czeladniczego w rzemiośle ślusarskim, złożonego w dniu 10. 4. 1926 r. w Lidzbarku na nazwisko Jabłoński Edmund, urodzony dnia 10. 9. 1905 r. w Biskupicach.

* * *

Unieważniam zagubione świadectwo egzaminu mistrzowskiego w rzemiośle mechanicznym, złożonego w dniu 30. 12. 1925 r. w Toruniu na nazwisko Dłubek Hieronim, urodzony dnia 22. 9. 1880 r. w Skalmierzycach, powiat Ostrów.

* * *

Unieważniam zagubione świadectwo egzaminu czeladniczego w rzemiośle stolarskim, złożonego w dniu 28. 2. 1936 r. w Nakle, na nazwisko Kulik Andrzej, urodzony dnia 29. 11. 1916 r. w Karen (Niemcy).

Chcesz punktualnie
i bez przerwy otrzymywać
„Rzemieślnika Pomorskiego"
opłacaj regularnie za abonament

Zezwala się na przedruk artykułów z podaniem źródła.
„Rzemieślnik Pomorski" — redaguje kolegium. Wydawca: Związek Cechów w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 10
Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Jagiellońska 10, tel. 24-63. Administracja przyjmuje interesantów codz. od godz. 10 do 13.
Redakcja czynna codziennie (oprócz soboty) od godz. 10 do 12-tej. Konto czekowe PKO Bydgoszcz VI-340
Abonament: miesięcznie — 50 zł, kwartalnie — 150 zł. Ceny ogłoszeń: 15 zł za 1 mm 1-szpaltowy.
Drukarnia Spółdz. Wyd. „Zryw" z o. u., Bydgoszcz 5811 — E-4815685